

Dziennik Powszechny Krajowy.

W PIATEK dnia 27. Maia 1831 roku.

N^{ro} 144.

Część Urzędowa.

Komitet Rozpoznawczy.

Medzelewski Jan lat 33 mający religii katolickiej, urodzony w Radomiu początkowo trudnił się ogrodnictwem, potem służbą dworską, po śmierci oycy swego z odebranej schedy majątku, przez zbycia i nabycia przyszedł do własności dwóch domów w Warszawie jednego przy ulicy Dzielnej pod Nr. 236 2/3 drugiego przy Czerniakowskiej Nro. 3059. Wzrost jego średni twarz ściągła czerstwa, włosy ciemnoblon, oczy jasne, w sobie dosyć szczupły. — W roku 1825 przyjął obowiązki szpiega w tajnej policyi w wydziale Mateusza Szleia, i służył do miesiąca kwietnia 1830 r. Trudnił się podobnie jak wiele innych obserwacyami osób, któremu mu były wskazane iako też miał obowiązek donosić o zdarzeniach, o jakich się mógł dowiedzieć, tak w cywilności, iak i woysku, mianowicie czy żołnierze żołd należny odbierali, czy który z nich nie był pokrzywdzonym. Rapporta składał Szleiovi ustnie, gdyż pisać nie umie. Pensyą pobierał stałą miesięczną po złp. 80 później po złp. 100 a w końcu po złp. 160.

Frąckiewicz Józef lat 22 mający religii katolickiej, kawaler do d. 29 listopada 1830 r. w domu rodziców w Warszawie zostający, odtąd zaś żołnierz Pułku grenadyerów, wzrostu małego, oczów burych twarzy ściągłej, dziobatej, czoła niskiego, włosów czarnych. W r. 1827 lub 1828 przyjęty przez Szleia do czynności w jego kancelaryi, wysyłany był do wykonywania obserwacji osób wspólnie z innemi już dawniejszemi szpiegami, i takowe obserwacje razem z niemi parę razy wypełniał; wkrótce jednak znienawidził taką służbę, i na własne żądanie został od niej uwolnionym żadnego nieotrzymawszy za krótki czas pobytu wynagrodzenia. — Komitet Rozpoznawczy biorąc na uwagę że lubo Józef Frąckiewicz nie był czynnym ani płatnym agentem w tajnej policyi, iednakże wezwany do zająć się obserwacyami osób po trzykroć dał się użyć w tym celu do pomocy przez agentów Szleia, chociaż bez dostatecznego wyobrażenia o rodzaju tych zatrudnień, które więcej za zwyczajne obowiązki służby prywatnej uważał, zważając daley że wedle postanowienia Dyktatora z dnia 29 grudnia 1830 r. i rozporządzenia Rządu Narodowego z dnia 1 marca 1831 r. między uznaniem niewinności zupełnej, i uznaniem winy w zarzutach należenia do tajnej policyi żadna pośrednia decyzja miejsca mieć nie może, w takim przeto położeniu rzeczy, Komitet niemogąc wyzdecyduować niewinności Frąckiewicza, uznał go za

przekonanego o należenie do tajnej policyi ulegającego oddaniu pod dozór policyiny.

Górski Jan Paweł lat 41 mający, religii katolickiej, żonaty, krawiec w Warszawie przy ulicy Dunaj zamieszkały, wzrostu średniego, twarzy okrągłej, oczów piwnych, włosów i wąsów blond, nosa dużego. W roku 1822 lub 1823 wprowadzony do Szleia przez szpiega Tomasza Jedraka przyjął służbę w tajnej policyi, trudnił się iedynie obserwacyami osób szczególnie zagranicznych, wojskowych i cywilnych, dostrzegając pilnie i o tem donosząc gdzie osoby obserwowane, przez jaki czas, i w jakich miejscach po Warszawie przebywają. W takich obowiązkach zostawał tylko kilka miesięcy, pobierał płacy miesięcznej po złp. 100, później po złp. 120 z których własnoręcznie kwitował.

Rzeszotarski Adam lat 30 mający religii katolickiej, dawniej podpisarz Sądu Pokoju Powiatu i miasta Warszawy wydziału 1, za nadużycie w urzędowaniu z tej posady złożony i trzyletniem więzieniem ciężkim ukarany, wzrostu miernego, twarzy pociągłej, cery bladej, włosów ciemnych i takichże wąsów, oczów jasnych.

Wyszedłszy w roku 1829 z więzienia zostawiony ieszcze przez drugie lat trzy pod dozorem policyynym starając się o sposób do życia, za pośrednictwem swego znajomego Ludwika Grünberga szpiega przyjął obowiązki u Mateusza Szleia, najprzód trudnił się czynnościami biórowemi w kancelaryi, potem donoszeniami o osobach najwięcej sądowych; denuncyował między innemi nadzorców więzień w Warszawie, Intendenta szpitala S. Łazarza, i w końcu oskarżył swego naczelnika Szleia, który w tłumaczeniu swoim Jeneralowi Kurucie złożonem, taką dał o nim opinią, iż Rzeszotarski iest człowiekiem niespokojnym, gadatliwym, odgrzązającym się, służy wszystkim, a nikomu szczerze, iest pasjonowanym donosicielem. Jakoż sam Rzeszotarski przyznaje, iż podawał różne zaskarżenia iawne do władz Rządowych i że służąc u Szleia udawał przed niem iakoby był agentem konsula Austriackiego mogącym przeto donosić potrzebne z bióra tegoż konsula wiadomości, co iednak było zmyślonym fałszem, był czynnym przy Szleiu aż do przyaresztowania go z rozkazu sądowego sprawy kryminalnej o oszustwo za które w więzieniu pozostaie. — Pobierał od Szleia po złp. 120 miesięcznej płacy z której własnoręcznie kwitował.

w Warszawie d. 14. maia 1831 r.

Referendarz Stanu Prezes

Hube

Członek Sekretarz

J. Płużański.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

Po Kazimierzu Bienkowskim właścicielu domu w Warszawie nr. 1620 d. 1. maia 1831 r. zmarłym, otworzył się spadek, do przepisania więc tej własności wyznacza się termin półroczny a wyrażnie na d. 29 listopada 1831 r. w ciągu tego czasu interessenci z prawami swemi zgłaszać się mogą w kancelaryi hipotecznej województwa Mazowieckiego do księgi wieczystej, z upływem którego prekludowani będą.

w Warszawie d. 25. maia 1831 r.

Stanisław Truszczyński Reient.

LICYTACYE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE

Urząd Muncypalny Miasta Stołecznego Warszawy.

Na dostawę oleju czyszczonego do palenia latarni publicznych w mieście Warszawie i Pradze na czas od 1 lipca do ostatniego grudnia 1831, ogłaszając niniejszym licytacją publiczną in minus, która tu w Ratuszu Głównym w sali zwykłych posiedzeń w dniu 7 czerwca r. b. o godzinie dziesiątej z rana wobec delegowanych Urzędników, odbywać się będzie; wzywa chęć podjęcia się tej entrepryzy mających, aby zaopatrzeni w wadium w gotowiznie w summie złp. 3000, w miejscu terminie oznaczonym znajdować się chcieli. Warunki pod któremi kontrakt z najmniej żądającym zawarty będzie, w biurze Urzędu Muncypalnego w każdym czasie przeyrzane być mogą.

Działo się na posiedzeniu w Ratuszu Głównym miasta stołecznego Warszawy d. 24. maia 1831.

Prezydent.

Węgrzecki,

Sekretarz Jeneralny

G. Jahołkowski.

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

W skutku upoważnienia Intendenta Jeneralnego Woyska z dnia 17. maia r. b. Nr. 3386 podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w dniu 27. b. m. i r. o godzinie 10 z rana w biurze Kommissyi Woiewódzkiej sekcji żywności odbywać się będzie minus licytacja na dostawę 3,000 sztuk worków płóciennych korcowych, do pakowania sucharów przydatnych, każdy więc chęć podjęcia się w wadium w summie złp. 3,000 wynoszące, zechce się w czasie i miejscu wyżej wskazanym stawiać, i o dostawę wzmiankowaną konkurować.

w Warszawie d. 24. maia 1831.

Referendarz Stanu Prezes.

Koźuchowski.

Sekretarz Jeneralny

Dziewanowski.

Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Województwa Mazowieckiego.

Zawiadamia publiczność, iż w moc przepisu prawa seymowego o systemacie kredytowym art. 87 tudzież instrukcyi z d. 14 marca 1826 r. §. 110 i następnych z powodu zalegania w opłacie raty grudniowej r. z. Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu na satysfakcyę teyże zaległości przez publiczną licytacją więcej dającym i przybicie otrzymującemu w biurze Dyrekcyi Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Województwa Mazowieckiego na posiedzeniu tu w Warszawie przy ulicy Królewskiej w domu pod nr. 1066 odbywać się mającą, na 3ch letnie wydierżawienie poczynając od dnia 24 czerwca r. b. do tego dnia w r. 1834 wystawione zostają następujące dobra ziemskie.

a) Bielawki część Plebąki Lit. A. z przyległościami w powiecie Orłowskim obwodzie Gostyńskim w dniu 1 lipca r. b. od godziny 10 z rana.

b) Szleszyn wielki i Sołek z przyległościami w powiecie Orłowskim obwodzie Gostyńskim w dniu 2 lipca r. b. od godziny 10 z rana.

c) Bielawy miasto z przyległościami Mroga Brzozów, Bielska i Bielawska, wieś Rudlice, w powiecie Brzezińskim obwodzie Rawskim w dniu 2 lipca r. b. od godziny 10 z rana.

d) Nadolna z przyległościami części Kraszewa Lit. A. B. i Kamienia A. w powiecie Brzezińskim obwodzie Rawskim w dniu 2 lipca r. b. od godziny 10 z rana.

e) Łochów z przyległościami wsi Woliny w powiecie Brzezińskim obwodzie Rawskim w dniu 4 lipca r. b. od godziny 10 z rana.

f) Długie z przyległościami Jezioriki i część Lisowice Lit. A. w powiecie Brzezińskim obwodzie Rawskim w dniu 4 lipca r. b. od godziny 10 z rana.

g) Ciężków górny i dolny z przyległościami Szczyty w Powiecie Żgierskim Obwodzie Łęczyckim w dniu 4 lipca r. b. od godziny 10 z rana pod następującymi główniejszymi warunkami.

1. Że każdy przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć do kasy Dyrekcyi Szczegółowej na vadium dotrzymania warunków licytacyjnych w monecie brzęczącej srebrnej, sumę wyrownywającą iedney półroczney racie Towarzystwu Kredytowemu należney, a to w ilości co do dóbr:

- ad a) złp. 548 gr. 21
- ad b) — 310 —
- ad c) — 3344 — 16
- ad d) — 697 — 15
- ad e) — 508 — 12
- ad f) — 2294 — 18
- ad g) — 316 — 6

Które to vadia utrzymujących się przy dzierżawie jako kaucye na zabezpieczenie dotrzymania warunków kontraktu w kasie przez ciąg dzierżawy pozostaną i jeżeli do dzierżawy żadney pretensyi nie będzie, na opłatę ostatniej raty z ostatniego roku dzierżawnego Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu przyjęte będą, nie utrzymującym się zaś przy dzierżawie vadia złożone natychmiast zwrócone będą.

2. Oprócz tego pluscycant zaraz po otrzymaniu przysądzenia a naydalej w dn. 1 obowiązany jest do kasy Dyrekcyi Szczegółowej wnieść całkowitą zaległość wraz z karami i kosztami w brzęczącej srebrnej monecie tudzież ratę czerwcową r. b. wraz z karami za pier-

wszy miesiąc pół procentową w ilości co do dóbr.

- ad a) złp. 889 gr. 29 — i złp. 551 gr. 14
- ad b) — 633 — 8 — — 311 — 17
- ad c) — 4148 — 17 — — 3361 — 9
- ad d) — 1050 — „ — — 701 — —
- ad e) — 846 — 20 — — 510 — 29
- ad f) — 2977 — 2 — — 2316 — 2
- ad g) — 639 — 29 — — 317 — 24

ato pod rygorem nie wprzód obięcia possessyi dzierżawney i natychmiastowego nowego wydierżawienia na koszt iego i ryzyko.

3. Przyimien na siebie obowiązek zaspokoienia przez ciąg dzierżawy wszelkich ciężarów wieczystych do gruntu przywiązanych art. 41 prawa o hypotekach wyszczególnionych, tudzież wszelkich podatków iako to: ofiary 24 grosza kontyngensu, liwerunkowego, podymnego dworskiego szarwarkowego i składki ogniowej, iakie mu wykazami wskazane zostaną bez żadney bonifikacyi.

4. Nadto zobowiąże się przez ciąg dzierżawy opłacać regularnie wratach półrocznych od d. 1 do 13 czerwca i od 1 do 13 grudnia każdego roku w monecie srebrnej brzęczącej do kasy Dyrekcyi Szczegółowej na każdą ratę z dóbr,

- ad a) złp. 548 gr. 21
- ad b) — 310 —
- ad c) — 3344 — 16
- ad d) — 697 — 15
- ad e) — 508 — 12
- ad f) — 2294 — 18
- ad g) — 316 — 6

a to pod rygorem prawa seymowego tudzież instrukcyi §. 126 za każde uchybienie.

5. Ze dzierżawca obowiązany będzie oddać dobra w takim stanie w jakim je odbierze.

6. Zrzecze się wszelkich pretensyi czynienia, z iakiegokolwiek źródła pochodzić mogące a szczególniey za nakłady gruntowe.

7. Podda się we wszystkim co się tycze dzierżawy exekucyi administracyney i ulegać będzie we wszystkich sporach i wątpliwościach z dzierżawy wynikających decyzjom władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Wszelkie inne warunki, każdy mający chęć licytowania przeyrzeć może w każdym czasie w biurze Dyrekcyi Szczegółowej za zgłoszeniem się do Pisarza Dyrekcyi Bielanowskiego.

Wzywa zatem Dyrekcyja wszystkich ochotę mających dzierżawienia na powyższy termin w Warszawie dnia 21 maja 1831 r.

Prezes
Piotr Łubiński.
Pisarz
Bielanowski.

Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Województwa Mazowieckiego.

Stosując się do prawa seymowego o systemacie kredytowym art. 87 i postępując w myśl instrukcyi z d. 14 marca 1826 §. 110 i następnych zawiadamia publiczność, iż z powodu zalegania w opłacie raty grudniowej 1830 r. od zaciągniętych pożyczek przez publiczną licytacją w biurze Dyrekcyi Szczegółowej tu w Warszawie w domu przy ulicy Królewskiej pod nr. 1066 posiedzenie swe odbywającej dobra ziemskie następujące.

a) Dobra Łaziska do których należą przyległości Moszydła, Przyłoka, Budy Przyłockie, Rządza, Młyny Rembiska, Krupowizna, Chryniewizna i osada Gąsianka w powiecie Sien-

nickim obwodzie Stanisławowskim d. 22 czerwca r. b. o godzinie 10 z rana.

b) Dobra Krupki z przyległościami Łęki Pułstelnik i Matków w powiecie i obwodzie Stanisławowskim położone w d. 17 czerwca r. b. o godzinie 10 z rana.

c) Dobra Długa Kościelna z przyległościami wieś Skruda, Żurawka i Kolonia Kraywda w powiecie i obwodzie Stanisławowskim położone w d. 28 czerwca r. b. o godzinie 10 z rana.

d) Dobra Dembe male z przyległościami Mokryług karczma w powiecie i obwodzie Stanisławowskim położone w d. 29 czerwca r. b. o godzinie 10 z rana.

Więcey dającym i przybicie otrzymującemu w 3ch letnią dzierżawę poczynając od d. 24 czerwca r. b. do tegoż dnia r. 1834 pod następującymi warunkami wypuszczone zostaną.

1. Że zgłaszający się do licytacji obowiązany jest przed przystąpieniem do teyże złożyć do kasy Dyrekcyi Szczegółowej na vadium co do dóbr.

- ad a) złp. 1860
- ad b) — 2429 gr. 21
- ad c) — 2011 — 27
- ad d) — 694 — 12

w gotowej brzęczącej monecie, które utrzymujący się przy dzierżawie jako kaucya na zabezpieczenie dotrzymania warunków kontraktu pozostawić będzie w kasie Dyrekcyi Szczegółowej przez ciąg dzierżawy, jeżeli zaś żadney do dzierżawy pretensyi nie było, przyjęta będzie na opłatę ostatniej raty z ostatniego roku dzierżawnego należności Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

2. Oprócz tego pluscycant natychmiast po otrzymaniu przysądzenia dzierżawy, złoży całkowitą zaległość dotąd Towarzystwu Kredytowemu należną niemniej ratę czerwcową r. b. wraz z karą za pierwszy miesiąc pół procentu, a to co do dóbr.

- ad a) złp. 2259 gr. 15 i raty czerwcowy r. b. złp. 1860 wraz z karą złp. 9 gr. 9
- ad b) Zaległości złp. 2882 gr. 2 i raty czerwcowey r. b. złp. 2439 gr. 21 oraz kary złp. 12 gr. 6
- ad c) Zaległości złp. 2422 gr. 27 raty czerwcowey r. b. złp. 2011 gr. 27 i kary pół procentu złp. 10 gr. 2.
- ad d) Zaległości złp. 906 gr. 20 raty czerwcowey r. b. złp. 694 gr. 12 i kary pół procentu złp. 3 gr. 15.

w brzęczącej monecie i nie wprzód mu possessya oddaną będzie dopóki tych należności do kasy Dyrekcyi nie złoży, oraz pod natychmiastowym na koszt iego i ryzyko wydierżawieniem.

3. Daley przyimie na siebie obowiązek zaspokoienia wszelkich ciężarów wieczystych do gruntu przywiązanych a art. 41 prawa seymowego o hypotekach wyszczególnionych iako i opłacenia regularnie wszelkich podatków publicznych, mianowicie; ofiary 24 grosza, kontyngensu liwerunkowego, podymnego, szarwarkowego, i składki ogniowej a rocznie wynoszących co do dóbr:

- ad a) złp. 1310 gr. 16 i składkę ogniową iaka wypadać będzie.
- ad b) złp. 1605 gr. 12.
- ad c) — 1528 — 2.
- ad d) — 865 — 2. i składki ogniowej przez ciąg dzierżawy bez żadney bonifikacyi.

4. Obowiązany będzie dzierżawca przez ciąg dzierżawy wnosić do kasy Dyrekcyi Szczegółowej półrocznych ratach od dnia 1 do

13 czerwca i od 1 do 13 grudnia każdego roku opłatę Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu z dóbr:

- ad a) zlp. 1860.
- ad b) — 2439 gr. 21.
- ad c) — 2011 — 27.
- ad d) — 694 — 12.

Zpoddaniem się pod zobowiązania prawem seymowem zastrzeżone, niemniej rygorowi art. 126 instrukcyi z dnia 14 marca 1826 r.

5. Zrzecze się dzierżawca wszelkich pretensyi z jakiegokolwiek źródła pochodzić mogących a szczególnie za nakłady gruntowe.

6. Odda dobra przy ukończeniu dzierżawy w takim stanie, w jakim je odbierze przy obciążeniu possessyi.

7. We wszystkiem co się tycze dzierżawy podda się exekucyi administracyney i nlegać będzie we wszystkich sporach i wątpliwościach decyzjom Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Wszelkie inne warunki każdy mający chęć licytowania które z tych dóbr, przeżyć może w biurze swej Dyrekcyi za zgłoszeniem się do Pisarza Dyrekcyi Bielanowskiego.

Ochotę więc mających licytowania na powyższe terminu Dyrekcyi wzywa.

w Warszawie dnia 14 maja 1831 r.

Przes
Piotr Lubieński.
Pisarz
Bielanowski.

Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Woiewództwa Sandomierskiego.

Podaje do publicznej wiadomości, iż dobra ziemskie Bartków z przyległościami i przynależnościami Bartkowszczyzna w powiecie Opatowskim obwodzie Opatowskim położone, Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu zastawione, na satysfakcyą zaległych należności Towarzystwu; z mocy art. 86 i 87 P. S. w d. 13 czerwca 1825 r. zapadłego, w trzechletnią dzierżawę, poczynając od dnia 24 czerwca r. 1831 do tegoż dnia r. 1834 przez publiczną licytacją na posiedzeniu Dyrekcyi Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego wództwa Sandomierskiego, w domu Radziwiłłowskiej przy ulicy Rynek w Radomiu pod Nr. policyjnym 39 a Nrem hipotecznym 19 stojącym, d. 21 czerwca 1831 r. w godzinach rannych, poczynając od godziny 10 odbyć się mającą, więcej dającym, i przybycie otrzymującym, wypuszczone zostaną pod warunkami następującymi.

1. Chęć licytowania mający, złożą na wadium w monecie brzączącej zlp. 560, które one-muż w cenie dzierżawnej roku ostatniego possessyi dóbr, potrąconemi zostaną, jeżeli warunkom dzierżawy zadosyć uczyni, w przeciwnym zaś razie, wadium to służyć będzie na pokrycie kosztów i szkód, jakie z niedotrzymania warunków wyniknąć mogły.

2. Utrzymujący się przy dzierżawie obowiązany będzie bez żadnego zwrotu ponosić rok rocznie opłaty do gruntu przywiązane, w myśl art. 41 prawa hipotecznego, tudzież ciężary wieczyste, stosownie do art. 44 tegoż prawa.

- Ofiary — — — — zlp. 208 gr. 29.
- Liwerunku dworskiego — — 431 „ 2
- gromadzkiego — — 56 „ 15
- Dymowego — — — — 73 „ 15.
- Szarwarku — — — — 22
- Składki Ogniowej — — 33 „ 2.

Dzienniki Woiewódzkie — — 12

i inne ciężary uprzywilejowane.

3. Przed obciążeniem dóbr w possessyi, a nayedaley w dniach trzech po odbytych licytacyi i utrzymaniu się przy dzierżawie, zapłaci dokasy obwodu Opatowskiego podatki zaległe a uprzywilejowane.

4. Złoży zaraz dnia następnego, po opłaceniu należności skarbu w warunku 3 zamieszczonej, całkowitą zaległość Towarzystwu, z kosztami i karami, niemniej ratę czerwcową r. b. zlp. 980 gr. 10 przybliżenie wyrachowaną, poczem w posiadanie dóbr wprowadzony zostanie.

5. Przyymie obowiązek dalszego wnoszenia regularnie opłat Towarzystwu przypadających, każdego 1 grudnia i 1 czerwca po zlp. 328 gr. 18 a zatem w ciągu dzierżawy, 5 rat podobnych opłat, nierachując w to raty czerwcowej r. b. która już w ogólnej zaległości w punkcie 4 warunków ustanowionej, wrachowaną znajdzie się.

6. Odda dobra po wyjściu dzierżawy w takim stanie, w jakim je odbierze.

7. Zrzecze się wszelkich pretensyi w czasie dzierżawy, za iakiekolwiek bądź nakłady gruntowe, tudzież za nieodebranie dóbr w przyzwoitym stanie, bądź z iakiegokolwiek innego tytułu.

8. Dzierżawca za wszelkie uchybienia opłat Towarzystwu przypadłych, podda się exekucyi administracyney Towarzystwa i wszelkie spory wyniknąć mogące z tytułu dzierżawy, nie do sądu iść mają, lecz rozstrzygane będą wdrodze administracyney przez władze Towarzystwa.

9. Jeżeli nakoniec nikt z licytujących nieprzyymie warunków powyższych, przybycie nastąpić nie będzie mogło, co by zaś wyżej licytujący postąpili, płacone będzie w dwóch półrocznych ratach dziedzicowi lub komu z prawa wypadnie.

w Radomiu d. 18 Maja 1831 r.

za Prezesa
K. Dowbor.
Pisarz
Januszewski.

(3 raz)

Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Woiewództwa Kaliskiego.

Uwadamia publiczność, iż dobra ziemskie Rożniatów, do których należy Dąbrowa Hollendry w powiecie Wartskim, parafii Wielenin woiew Kaliskiem położone, Tow. Kredytowemu Ziemskiemu zastawione, na satysfakcyą zaległych procentów Towarzystwu Kredytowemu przypadających z mocy art. 86 i 87 prawa seymowego w dniu 1/13 czerwca 1825 roku zapadłego, w trzech letnią dzierżawę poczynając od d. 24 czerwca r. b. 1831 do tegoż dnia 1834 r. przez publiczną licytację w d. 18 czerwca r. b. o godzinie 5 z południa w Kaliszu w miejscu posiedzeń Dyrekcyi szczegółowej wództwa Kaliskiego odbyć się mającą, więcej dającym i przybycie otrzymującym, wypuszczone zostaną pod następującymi głównymi warunkami.

1. Dzierżawca obowiązany będzie opłacać co rocznie ciężary gruntowe i podatki publiczne, jako to ofiary zlp. 242 gr. 16 i kontyngensu złotych polskich 78 gr. 6. niemniej zlp. 10 corocznie kościołowi w Wieleninie, i zlp. 5 corocznie dla proboszcza w Unieście; zamiast dziesięciny wytycznej.

2. Winien będzie przed obciążeniem dzierżawy złożyć monetą srebrną kurs w kraju mającą całkowitą zaległość Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu od udzielonej pożyczki należąca; łącznie z karami za miesiące 6 na zlp. 474 gr. 8 — obrachowaną i ratę czerwcową r. b. zlp. 449 gr. 15 wynoszącą.

3. Przyjąć obowiązek dalszego regularnego przez ciąg dzierżawy wnoszenia opłat z dóbr tych, Towarzystwu Kredytowemu należnych w dwóch półrocznych ratach, a mianowicie od 1 do 12 czerwca i od 1 do 12 grudnia każdego roku, które to wypłaty półrocznie wynoszą zlp. 449 gr. 15.

4. Oddać dobra po wyjściu kontraktu w takim stanie w jakim je obemuie.

5. Zrzec się wszelkich pretensyi przez czas dzierżawy za iakie bądź nakłady gruntowe.

6. Wreszcie dzierżawca za wszelkie uchybienia opłat poddać się winien exekucyi administracyney, a co do wątpliwości i sporów z tytułu dzierżawy wyniknąć mogących, ulegać będzie decyzjom władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Reszta warunków licytacyjnych przez chęć dzierżawienia mających, w każdym czasie w biurze Dyrekcyi Szczegółowej za zgłoszeniem się do Pisarza teży Dyrekcyi, przeżyć może.

Kalisz d. 6 maja 1831 r.

Prezes
Biernacki.
Pisarz
Chrystowski.

(3 raz)

Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Woiewództwa Kaliskiego

Uwadamia publiczność iż dobra Ziemskie Wilksy w powiecie Kaliskiem, parafii Chlewo Woiewództwie Kaliskiem położone, Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu zastawione, na satysfakcyą zaległych procentów Towarzystwu Kredytowemu przypadających z mocy art. 86 i 87 prawa seymowego w dniu 1/13 czerwca 1825 r. zapadłego, w trzech letnią dzierżawę poczynając od dnia 24 czerwca r. b. 1831 do tegoż dnia 1834 roku, przez publiczną licytacją w dniu 22 czerwca r. b. o godzinie 5 z południa w Kaliszu w miejscu posiedzeń Dyrekcyi Szczegółowej Woiewództwa Kaliskiego odbyć się mającą więcej dającym i przybycie otrzymującym wypuszczone zostaną pod następującymi głównymi warunkami.

1. Dzierżawca obowiązany będzie opłacać corocznie ciężary gruntowe i podatki publiczne jako to: ofiary zlp. pol. 322, gr. 13 kontyngensu złotych polskich 119 gr. 7.

2. Winien będzie przed obciążeniem dzierżawy złożyć monetą srebrną kurs w kraju mającą całkowitą zaległość Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu od udzielonej pożyczki należąca łącznie z karami na miesiące sześć złotych polskich 785 gr. 2 obrachowaną, i ratę czerwcową r. b. zlp. 744 wynoszącą.

3. Przyjąć obowiązek dalszego regularnego przez czas dzierżawy wnoszenia opłat z dóbr tych Towarzystwu Kredytowemu należnych w dwóch półrocznych ratach a mianowicie od dnia 1 do 12 czerwca i od 1 do 12 grudnia każdego roku które to wypłaty wynoszą półrocznie zlp. 744.

4. Oddać dobra po wyjściu kontraktu w takim stanie w jakim je obemuie.

5. Zrzecze się wszelkich pretensyi przez dzierżawę za jakie bądź nakłady gruntowe.

6. Wreszcie dzierżawca za wszelkie uchybienia opłat poddać się winien exekucyi administracyney; a co do wątpliwości i sporów z tytułu dzierżawy wyniknąć mogących, ulegać będzie decyzjom Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Reszta warunków licytacyjnych przez chęć dzierżawienia mających, w każdym czasie w biurze Dyrekcyi Szczegółowej za zgłoszeniem się do Pisarza teyże Dyrekcyi przeyrzaną być może.

Kalisz dnia 9 maja 1831 roku.

(1 raz) Prezes Biernacki.
Pisarz Chrystowski.

Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Województwa Kaliskiego.

Uwiedamia publiczność iż dobra ziemskie Ruda w powiecie Wieluńskim parafii Ruda w województwie Kaliskiem położone, Towarzystwu Kredytowemu ziemskiemu zastawione na satysfakcyą zaległych procentów Towarzystwu Kredytowemu przypadających z mocy art. 86 i 87 prawa seymowego w dniu 15 czerwca 1825 r. zapadłego, w trzech letnią dzierżawę, poczynając od dnia 24 czerwca r. b. 1831 do tegoż dnia 1834 roku przez publiczną licytacją w dniu 20 czerwca r. b. o godzinie 10 z rana w Kaliszu w miejscu posiedzeń Dyrekcyi Szczegółowej Województwa Kaliskiego odbyć się mającą więcej dającym i przybicie otrzymującemu wypuszczone zostaną pod następującymi głównymi warunkami.

1. Dzierżawca obowiązany będzie opłacać co rocznie ciężary gruntowe i podatki publiczne jako to: ofiary złp. pol. 693 gr. 12. — Kontyngensu łącznie z dobrami Olewin złp. 356 gr. 12 tudzież złp. 150 kanonu skarbowi publicznemu.

2. Winien będzie przed obięciem dzierżawy złożyć monetą srebrną kurs w kraju mającą całkowitą zaległość Towarzystwu Kredytowemu Ziemiemu od udzielonej pożyczki należącą, łącznie z karami na miesiąc sześć na złp. 1700 gr. 22 obrachowaną i ratę czerwcową r. b. złp. 1612 wynoszącą.

3. Przyjąć obowiązek dalszego regularnego przez czas dzierżawy wnoszenia opłat z dóbr tych Towarzystwu Kredytowemu należnych w dwóch półrocznych ratach a mianowicie od dnia 1 do 12 czerwca i od 1 do 12 grudnia każdego roku, które to wypłaty wynoszą półrocznie złp. pol. 1612

4. Oddać dobra po wyściu kontraktu w takim stanie w jakim ie obeymuie.

5. Zrzecze się wszelkich pretensyi przez czas dzierżawy za jakie bądź nakłady gruntowe.

6. Co do uchybień opłat dzierżawca poddać się winien exekucyi administracyney i ulegać będzie decyzjom Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Reszta warunków licytacyjnych przez chęć dzierżawienia mających, w każdym czasie w biurze Dyrekcyi Szczegółowej za zgłoszeniem się do Pisarza teyże Dyrekcyi przeyrzaną być może.

Kalisz dnia 9 Maia 1831 r.

(3 raz.) Prezes Biernacki.
Pisarz Chrystowski.

Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Województwa Kaliskiego.

Uwiedamia publiczność, iż dobra ziemskie Olewin część litera A. C. powiecie Wieluńskim parafii Ruda, w województwie Kaliskiem położone, Towarzystwu Kredytowemu Ziemiemu zastawione, na satysfakcyą zaległych procentów Towarzystwu Kredytowemu przypadających, z mocy art. 86 i 87 prawa seymowego w dniu 15 czerwca 1825 roku zapadłego, w trzechletnią dzierżawę poczynając od dnia 24 czerwca r. b. 1831 do tegoż dnia 1834 r. przez publiczną licytacją w dniu 22 czerwca r. b. o godzinie 9 z rana w Kaliszu w mieście posiedzeń Dyrekcyi Szczegółowej Województwa Kaliskiego odbyć się mającą, więcej dającym i przybicie otrzymującemu, wypuszczone zostaną pod następującymi głównymi warunkami.

1. Dzierżawca obowiązany będzie opłacać corocznie ciężary gruntowe i podatki publiczne, jako to: ofiary złp. 367 gr. 25. Kontyngensu łącznie z dóbr Ruda złp. 356 gr. 12 niemniej złp. 50 dziesięciny kościołowi w Rudzie.

2. Winien będzie przed obięciem dzierżawy złożyć monetą srebrną kurs w kraju mającą całkowitą zaległość Towarzystwu Kredytowemu Ziemiemu od udzielonej pożyczki należącą, łącznie z karami za miesiąc 6 na złp. 899 gr. 13 obrachowaną i ratę czerwcową r. b. złp. 852 gr. 15 wynoszącą.

3. Przyjąć obowiązek dalszego regularnego przez czas dzierżawy wnoszenia opłat z dóbr tych Towarzystwu Kredytowemu należnych, w dwóch ratach, a mianowicie: od dnia 1 do 12 czerwca i od 1 do 12 grudnia każdego roku, które to wypłaty półrocznie wynoszą złp. 852 gr. 15.

4. Oddać dobra po wyściu kontraktu w takim stanie, w jakim ie obeymuie.

5. Zrzecze się wszelkich pretensyi przez czas dzierżawy za jakie bądź nakłady gruntowe.

6. Wreszcie dzierżawca za wszelkie uchybienia opłat, poddać się winien exekucyi administracyney a co do wątpliwości i sporów z tytułu dzierżawy wyniknąć mogących, ulegać będzie decyzjom władz Towarzystwa Kredytowego ziemskiego.

Reszta warunków licytacyjnych przez chęć dzierżawienia mających, w każdym czasie w kancelaryi Dyrekcyi Szczegółowej przeyrzaną być może.

Kalisz dnia 9 maja 1831. roku.

(3 raz) Prezes Biernacki.
Pisarz Chrystowski.

Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Wdztwa Kaliskiego.

Uwiedamia publiczność, iż dobra ziemskie Myśliwczów w pcie Radomskim parafii Wielgomłynny województwie Kaliskiem położone, Towarzystwu Kredytowemu Ziemiemu zastawione, na satysfakcyą zaległych procentów Towarzystwu Kredytowemu przypadających, z mocy art. 86 i 87 prawa seymowego w d. 15 czerwca 1825 r. zapadłego w trzechletnią dzierżawę, poczynając od d. 24 czerwca r. b. 1831 od tegoż dnia 1834 r. przez publiczną licytacją w d. 21 czerwca r. b. o godzinie 3 z południa w Kaliszu w miejscu posiedzeń Dyrekcyi Szczegółowej województwa Kaliskiego

odbyć się mającą, więcej dającym i przybicie otrzymującemu wypuszczone zostaną pod następującymi głównymi warunkami.

1. Dzierżawca obowiązany będzie opłacać corocznie ciężary gruntowe i podatki publiczne, jako to: ofiary złp. 260 gr. 29 kontyngensu złp. 203 gr. 10 i dziesięciny kościołowi w Wielgomłynach złp. 72.

2. Winien będzie przed obięciem dzierżawy złożyć monetą srebrną kurs w kraju mającą całkowitą zaległość Towarzystwu Kredytowemu Ziemiemu od udzielonej pożyczki należącą łącznie z karami za miesiąc 6 na złp. 637 gr. 26 obrachowaną i ratę czerwcową r. b. złp. 604 gr. 15 wynoszącą,

3. Przyjąć obowiązek dalszego regularnego przez czas dzierżawy wnoszenia opłat z dóbr tych Towarzystwu Kredytowemu należnych w dwóch półrocznych ratach, a mianowicie: od d. 1 do 12 czerwca i od 1 do 12 grudnia każdego roku, które to wypłaty wynoszą półrocznie złp. 604 gr. 15.

4. Oddać dobra po wyściu kontraktu w takim stanie, w jakim ie obeymuie.

5. Zrzecze się wszelkich pretensyi przez czas dzierżawy za jakie bądź nakłady gruntowe,

6. W reszcie dzierżawca za wszelkie uchybienia opłat, poddać się winien exekucyi administracyney; a co do wątpliwości i sporów z tytułu dzierżawy wyniknąć mogących ulegać będzie decyzjom władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Reszta warunków licytacyjnych, przez chęć dzierżawienia mających, w każdym czasie w kancelaryi Dyrekcyi Szczegółowej przeyrzaną być może.

Kalisz d. 7 maia 1831 r.

(1 raz) Prezes Biernacki.
Pisarz Chrystowski.

Reient Powiatu Pułtuskiego.

Podaje do publiczney wiadomości, iż na żądanie sukcesorów beneficjalnych Rozalii z Domańskich i Ignacego małżonków Mieszkowskich dobra Gładczyn szlachecki z przyległością Rudy Gładczynskie tychże sukcesorów dziedziczne w powiecie Pułtuskim wództwie Płockiem leżące; z wszelkimi przyległościami i użytkami w 3ch letnią dzierżawą posessyą poczynając od d. 24 czerwca r. b. wypuszczone będą. — Termin półroczney licytacji do takowego wydzierżawienia wyznacza się przedemną Reientem tu w Pułtusk w kancelaryi moiej na d. 28 czerwca r. b. — Warunki licytacyjne w kancelaryi Reienta złożone, konkurenci każdego czasu przeyrzeć mogą, wedle których licytacja zacznie się od summy 3000 złp. na roczną dzierżawę a chęć licytowania mający winni się zaopatrzyć w wadium 1000 złp. na ręce licytację odbywającego Reienta złożyć są winni.

w Pułtusk d. 21 maia 1831 r.
Ferdynand Milewski.

Część w Grzybowie powiecie Orłowskim wdztwie Mazowiekiem W. Gumińskich dziedziczna w d. 30 czerwca r. b. o godzinie 10 z rana w mieście Kutnie przed Wym Olszewskim Reientem ptu Orłowskiego wypuszczona będzie w 3ch letnią dzierżawę — licytacja zaczynać się będzie od złp. 200.

W gmachu Banku Polskiego na sali giełdowej odbędzie się urzędownie w d. 30 maia r. b. o godzi. 10 z rana licytacja publiczna na której pięć sztuk araku po garcy 108 trzymających, łącznie garcy 540 wynoszących w Banku zastawionych a w swoim czasie niewypięzonych, najwięcej dającym za gotowe pieniądze sprzedane będą.

DODATEK.

DODATEK DO Nr. 143

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Rząd Narodowy mianował dnia 22 maja P. Antomarchi doktora medycyny i chirurgii inspektorem Jeneralnym wszelkich szpitali wojskowych.

Część Nieurzędowa.

P O L S K A.

z Warszawy 27 maja.

— Oddziały wojsk naszych coraz dalej postępując w Augustowskim: Onegdaj zajęły Augustów, a wazoray miały dojsz do Suwałk. Nadeszły listy donoszące, że Litwini przeszli Niemen i wraz z Puszetem zajmują obwód maryampolski. Tak więc mała tylko przestrzeń przedziela regularne wojska nasze od powstańców, i korpus *Sakena* nużony ciągłymi utarczkami, coraz w gorszym jest położeniu.

— Wziętego w niewolę adiutanta W. X. Micłala, Pułkownika *Scharnhorst*, przywieziono do Warszawy. — Przybył także wczoraj znowu oddział jeńców z gwardyi, lud piękny wyborowy.

— Słychać, iż Jenerał *Jankowski* ma objąć dowództwo korpusu działającego na linii ku Brześciowi.

— Jenerał *Kreutz* stoi obozem koło Czerwiecowa 3 mile na południe od Lublina; jazda jego krąży około Krasnegostawu ku Zamościowi. *Rüdiger* miał 2go główną kwaterę w Dubience. Pod Józefowem nad Wisłą i w Zaklikowie zaszły utarczki, w których oddziały nasze ubili Rosyjanom 2 oficerów i 34 ludzi.

— Jenerał *Dwernicki* ma do przejazdu swego przez Galicyę, wskazany sobie trakt zwany podgórski, na Sambor, Chyrow, Ustrzyki, Sanok, Jasło, Sącz. Stan jego zdrowia pogorszył się przez zmartwienia iakich, doznał z obęyscia się Austryaków z jego korpusem.

— Na wieczorze jednym w Londynie toczyła się rozmowa o powstaniu Polski. Obecny Kze Wellington dał się także słyszeć w tym przedmiocie; mówił: „jestem nieprzyjacielem wszelkich rewolucy, ale polską zniewolony jestem uznać za sprawiedliwą i szlachetną, i podziwieniem jestem przejęty dla walecznego i umiętętnego Wodza Polaków.“

— Donoszą z Brodów że na Podolu i Ukrainie coraz bardziej serzy się powstanie. Na czele kozaków polskich stoi Wacław *Rzeuski*, niegdyś emir prowincyi arabskiej.

— *Posiedzenia Seymowe* — Na onedayszem posiedzeniu Izby poselskiej, naprzód Jan *Ledochowski* uczynił wniosek aby sztandar turecki będący w kościele S. Jana, darowany Polakom przez Cesarza Mikołaja jako zdobytą w ostatniej wojnie tureckiej był odesłany do Stambułu. *Swidziński* dodał aby go odesłano przez jeńców tureckich, którzy kosztem narodu polskiego mają wrócić do swojej oyczyzny.

Zwierkowski poparł ten wniosek, wniósł nadto, aby w miejsce litery M umieszczonej wśród ozdób Izby Senatorskiej, zamieszczono pogoń litewską, na znak odnowienia wiecznej unii dwóch tych narodów.

Swirski dodał, aby to samo uczynić z obmierzłymi literami znajdującymi się nad bramami twierdzy Zamościa.

Marszałek aby porządkować wszelkie ozdoby z gmachów rządowych, które przypominają panowanie rosyjskie. Uchwalono aby Marszałek Seymowy porozumiewał się w tym względzie z Prezydentem w Senacie, wydali stosowną odezwę do Rządu Narodowego.

Józef *Ledochowski* przedstawił, aby seym załatwowano na miesiąc Czerwiec. Na dawniej-

szy wniosek *Klimontowicza* Jen. Dyr. Policji dawał objaśnienia względem taryx mięsa i chleba.

Wężyk uczynił następujące zapytanie do Ministra wojny i Sprawujących czynności Ministra Spraw Zagranicznych.

„Niemogę do zaspokoienia troskliwości moiej, którą mniemam, że cała Izba podziela, stosowniejszy znaleźć pory, iak gdy widzę na ławce Rządowej JW. Ministra Wojny i Zastępcę Ministra Spraw Zagranicznych. — Oczekiwałem z niecierpliwością w dniu sobotnim sposobności mówienia, bo serce moje przejęte żalobą wyglądało momentu, w którym bym o prawdziwym stanie rzeczy mógł się przekonać. Mówię mam o walecznym Jenerale *Dwernickim*, którego dzielnego ramienia, widzę ze smutkiem, że Oyczyzna nasza w chwili najbardziej stanowczej pozbawioną została.

Z raportu tego Jenerała do Naczelnego Wodza przesłanego, a w pismach publicznych umieszczonego, z relacyi obecnych przy jego korpusie a do stolicy przybyłych, wiemy z pewnością, że on nie był pierwszym do przekroczenia granicy Austriackiej; że był do tego zmuszonym zuchwałym krokiem Jenerała *Rüdiger*, który nie tylko że dla otoczenia Jenerała *Dwernickiego* pierwszy przełamał prawa Narodów, sąsiadnią przekraczając granicę, ale nadto znalazłszy na tejże opór użył siły do przełamania onego. — Ręczony raport zawiadamia nas, że gdy nadspodziewany krok ten Jenerała *Rüdiger* nie pozostawiał innej drogi, Jenerał *Dwernicki* uszedł równie na ziemię zostającą pod władzą monarchy, którego bez stronności dawała mu rękoią sprawiedliwego ocenienia, kto pierwszy gwałtu tego stał się przyczyną i kto za niego odpowiedzieć powinien; — tyle nawet miał okazać *Dwernicki* poszanowania dla neutralnej ziemi, że na niej na wystrzale moskiewskie wystrzałami odpowiadać zakazał. — Lecz niestety! dochodzą nas wieści rodzące obawę, czyli w ocenieniu tego wypadku, przeważała szala na stronę sprawiedliwości. — Miał ten korpus lecz ten z Bohaterów złożony, niewraca podobno na ziemię naszą. Jenerał zaś *Rüdiger* wrócił do swoich spokojnie! słysząc że nasi rozbrojeni zostali, i że broń krwią polską okupiona, działa zdobyte na Geismarze, *Kreützu* i na samym *Rüdigerze*, mają być dla nas stracone. — Wiedeńska zaś gazeta pod tytułem: *Dostrzegacz Austriacki* winnym i zupełnie przeciwnym rzecz tę wystawiła światło.

Wzywam więc JW. Ministra wojny, aby istotną o wypadku tym dał informacyę, zaś JW. Zastępcę Ministra Spraw Zagranicznych, aby nas zawiadomił, czy Rząd nasz, iakie w tej mierze kroki przedsiębrał

JW. Minister wojny: Jenerał *Dwernicki* przeszedłszy zakreślone granice dotychczasowego Król. Pol. wyszedłszy nadto z obrębu linii operacyjnej, wyszedł ze wszelkich stosunków z Ministrem wojny, i przestał być w iakiejkolwiek ze mną styczności. Znajduje się więc w niemożności udzielenia iakiejkolwiek objaśnień i te jedynie tylko przez samego Zastępcę Ministra Spraw Zagranicznych uskutecznione być mogą. — Jeżeli ta interpellacya Ministra wojny jest skutkiem wątpliwości względem Jenerała *Dwernickiego*, niech mi wolno będzie stanąć w obronie towarzysza broni. Jeżeli ludzi z przeszłości sądzić mamy, więcej wierzyć powinniśmy Jenerałowi *Dwernickiemu*, którego czyny w teraźniejszej wojnie nie jedną chlubną kartę dla nas zapełnią, a niżeli *Gazeciarzowi Wiedeńskiemu*.

JW. Zast. Min. Spraw Zagranicznych odpowiadając na zapytanie, mam honor oświadczyć Izbie, iż ze strony Rządu przedsięwzięte zostały urzędowe kroki, lecz na takowe nie ma dotychczas żadnej urzędowej odpowiedzi, dla tego też i ia takowej przedstawić nie jestem w stanie. Dodać muszę, że była nawet osoba w charakterze Aienta w tym przedmiocie do Wiednia wysłana, która iadąc na Kraków nie mogła pozyskać paszportu od Konsula Austriackiego. I względem tego nie były pominięte żadne środki, lecz gdy dotąd nie mamy urzędowej odpowiedzi, nie mogę iey Izbie przedstawić, ani żadnego w tej mierze dać objaśnienia.

JW. Wężyk: Niezaprzeczyl Zastępcę Ministra Spraw Zagranicznych, ażeby płonną była moja obawa o los walecznych wojowników naszych. Cios ten tem boleśniesz, iż nie znajduję, aby postępowanie Jenerała *Dwernickiego* zasługiwało na niego. Lecz kiedy reklamacye nasze jeszcze nie wywierają stanowczego wpływu, niech przynajmniej wypadek ten nie będzie osłonięty powłoką tajemniczą dla Europy, niech się ta dowie, że nie z naszej strony jest wina. Robię przeto wniosek do szanownego Marszałka i Izby: aby moja interpellacya i odpowiedź Ministrów przez decyzyę Izby, drukiem w pismach publicznych ogłoszone zostały, abyśmy zaprzeczyli temu, co *Dostrzegacz Austriacki* wyraził, że Jenerał *Dwernicki* wpadł pierwszy zbrojną ręką i zgwałcił granice państwa Austriackiego.

JW. Marszałek: Jeżeli nikt nie ma przeciwko uczynionemu przez JW. Wężyka wnioskowi, więc głos jego, oraz głosy JW. Ministra wojny, tudzież JW. Zastępcy Ministra Spraw Zagranicznych w pismach ogłoszone zostaną.

JW. Gustaw Małachowski. Kiedy dyskusya tą poszła koleją, winienem tu dać niejakie objaśnienia iako w ów czas kierujący wydziałem Spraw Zagranicznych, które przyczynić mogą nie co światła do wniosku JW. Łosickiego. Nie wątpliwą jest rzeczą, że Jenerał *Rüdiger* pierwszy przekroczył granicę Austriackie i naruszył neutralność, która stanowić była powinna puklerz zasłaniający nasze chorałowie. Wiadomość o tem nadeszła w chwili, kiedy złożyłem mój urząd, nikt jeszcze na moje miejsce zainominowany nie był, a Prezes Rządu który zwykle takie czynności załatwiał, był nieobecny; sądziłem się więc obowiązany do przygotowania prac, które w dawniejszym trybie rzeczy, sam byłbym załatwił, i to nastąpiło. Zrobione zostały odezwy do wszystkich których urzędowa lub puł urzędowa pomoc, mogła nam czynić nadzieję widzenia na naszej ziemi tego walecznego korpusu, który nie siłą (bo z czterokroć większymi zastępami mężnie walczył) ale podstępem do odwrotu zmuszony został. Co do skutków tej reklamacyi, te nie są mi wiadome. Nie wątpię po znaney sumiennej sprawiedliwości Najjaśniejszego Cesarza Austriackiego, że pódydzie za głosem słuszności i praw przyjętych u wszystkich Narodów ucywilizowanych, a te prawa, o ile mi są wiadome następujące wkładają obowiązki na dwór austriacki. — Należało siłą Jenerała *Rüdiger* powrócić do dawnych stanowisk, tak, aby obadwa te korpusy zajmowały te same pozycye iak poprzednio. Kiedy jednak to było niepodobnem, zwłaszcza dla tego, że wykrycie sił korpusu Jenerała *Dwernickiego* byłoby dla niego szkodliwem i ta nowa sytuacya mniej dla niego byłaby korzystną, należało tak postąpić, aby przez pewny zakres czasu,

te dwa korpusy nie mogły przeciwko sobie działać, należało korpus Jenerała Dwernickiego bez broni przeprowadzić na lewy brzeg Wisły i tam mu dopiero broń oddać, a zażądać od Jenerała Rüdigera wstrzymania przez ten czas wszelkich kroków, aby nie mógł korzystać z czasu, który przez to na Jenerale Dwernickim zyskiwał.

Klimontowicz Chomentowski i kilku innych czyniło interpellacye o złe urządzenie intendury.

Minister Woyny uczynił wniosek, aby ministrów nie interpelowano o szczegóły, na któreby odpowiedź, niemogąc być obietą pamięcią, odrywała ich od czynności tak ważnych w teraźniejszym czasie.

— Artykuł Dziennika Merkury w Nr. 151 pochwalający pismo z dnia 13 maja r. b. pod tytułem *Nieposądzamy się* trafił do przekonania miłośników narodowości. — Jeszcze za czasów Xięstwa Warszawskiego, a później tak zwanego Królestwa Polskiego, byli tacy, co niechęć szukać wzorów w narodowym źródle, przejęli się systematem cudzoziemskim i całkiem go naśladować zaczęli. — Zaięci Publicystami Francuzkami i Angielskimi ich tylko wielbią, podług nich dziś jeszcze postępują, a trzymając się ściśle routyny parlamentowej tych narodów, a szczególnie Francuzkiej, chcą, aby cały naród z nimi postępował. — Dają się nawet słyszeć często napaństwa by od parlamentowej nie odchodzić drogi. — Nie jestem ja bynajmniej nieprzyjacielem instytucyi obojga wielkich narodów, bo któżby mógł targnąć się na szczytne prawa tak polityczne jak cywilne któremi dziś słyną; lecz bolesną dla Polaka jest rzeczą, że my, cośmy śmiało mówić można, poprzedzili Europę, całą w wolności politycznej, w formie reprezentacyjnej, co mamy świetne wymowy na własnych seymach wzory, zdam się nagle prawie zapomnieć, żeśmy kilka wieków miewali te seymy, byli rzeczpospolitą, i jakby przeszłość była niczem, dziś chwytamy się cudzoziemszczyzny. — Nieposądzam ja i niechęć posądząć przyjaciół nowości o złe chęci, poszli oni mimowolnie może, za popędem cudzoziemców, którzy widząc przy upadku Polskę w nieładzie pogrążoną, sądzili z przedostatnich wypadków o całej przeszłości, a wcale nie chcieli sobie zadać pracy, doczekać ich źródła; bowiem wygodniej było rzucać ogółowo, że tak powiem, kłutwę na naród, który uległ przemocy i pozbawiony był bytu. — Mogli nawet ci ziomkowie nasi nie widząc w rozszarpanym kraju żywiołów wolności, zwrócić oczy swe na narody wolne, zamilować ich swobody, przejąć się ich duchem, przyswoić je sobie, i to ich powodzie zapewne jedynie, że mniej są przychylni do dawnych praw kraju swego. — Kierować nimi może i musi obawa ażeby te same instytucye niesprowadziły podobnegoż nieszczęścia. Troskliwość ich w tej mierze jest szanowna — lecz nie idzie teraz, ażeby wracać do dawnych praw politycznych, by przywdziewając na powrót narodowość, wrócić i do dawnych błędów razem. Tego dziś już nikt nie żąda i żądać nie może, nieszczęścia nasze były świętem ogniem, który ze tak powiem zniszczył w oczach naszych błędy ojców, zostało tylko to, co było szczytnem, co było dawniej i dziś jest szanownem. — Obawę takąową powinna była uprzątnąć ustawa 3 maja, której cele są widoczne. Nie idzie tu dziś, ażeby się cofać wstecz, ażeby nie korzystać z praw innych wolnych narodów, lecz o to, ażeby dobrowolnie i niepotrzebnie nie pozbywać się narodowości, rzeczy najwłaściwszej i najdroższej każdemu ludowi ażeby nieprzyznać tego co zawisni nam sąsiedzi tak zupodobaniem, i nienasyconym ze tak powiem sposobem, pisali i mówili, że Polska nie dobrego nie miała, że praw wcale nie było; — lecz wręście o to, ażeby zbyt naśladować rewolucyą Francuską niewpaść w iey nieszczęścia. — Przedmiot ten jest ważny i w dzisiejszym czasie ostrożnie postępować nie jest zbyt cennym.

Wszakże mamy przed sobą wcale inną drogę, drogę wskazaną przez prawodawców 3 maja, prawdziwych Polaków, uwielbionych przez ówczesne i dzisiejsze pokolenie, przez cudzoziemców i Rodaków. Zmierzały ich kroki do tych samych celów do których i rewolucyą francuską zmierzała, lecz ustawę 3 ma-

ia nie splamila krew, pozogi i zniszczenie kroców rodzin. Ktokolwiek zechce wziąć w rękę księgi praw Polskich oraz dzieje naszego narodu, przekona się, że Polska jeszcze w wieku 15 używała tych swobód jakie Anglia w wieku 17 otrzymała, a o które Francya w końcu 19 dobiłać się od władcy swego zaczęła. „*Neminem captivari permittimus nisi jure victum*“ iuż w tedy było praw obywatelskich równi. Wprawdzie prawo to rozciągało się tylko do szlachty, lecz iak z jedney strony klasa ta była liczną i jest jeszcze rozdrobioną, tak z drugiej strony nie można było, ażeby w wieku, kiedy feudalizm srozał w całym świecie, stan tak u Francuzów zwany trzeci, równych ze szlachtą używał swobód u nas. Nie jest to winą Polaków, lecz ducha czasu. Wszakże nie były miasta tak uciśnione, sądziły się one osobnymi prawami, miały swoje przywileje, a dawna ich zamożność najlepiej świadczy o ich swobodach; jeżeli upadły w końcu Rządów Rzeczypospolitej to jedynie skutkiem wojen, najwięcej szwedzkich, i nachyleniem się całego państwa do upadku. Istniały także prawa broniące włóścian od ucisku panów, pozwalające im siedziby całemi nawet osadami porzucić w razie, gdyby właściciel popełniał obrażające ludzkość samowolności.

W wieku 15 jeszcze miał naród na seymach udział w stanowieniu praw. W wieku zaś 16 bez przyzwolenia stanów, żaden podatek uchwalonem być iuż nie mógł. Nie był i stan mieyski dawny bez Reprezentacyi na seymach, iak twierdzą cudzoziemcy, a za nim powtarza wielu szczególnie dziś Rodaków. Miały swoich Reprezentantów na seymie miasta większe Kraków, Warszawa, Wilno, Lwów i Poznań; miały udział przy każdych ważniejszych aktach narodowych, wyborach Króla, pisanii Paktów i t. p. Zasiadali oni w Izbie z tytułem delegowanych od miast. J tak n. p. Unią Polski z Litwą podpisało 1569 z Krakowa deleg. 2 p. vol: Legam. 2 na k 766. Na seymie 1668 było delegowanych 6 z miast Koneckieracya t. r. w dniu 6 grudnia podpisało delegowanych 9, na seymie 1669 podpisało przepis elekcyi królów delegowanych 15, konfederacyą Warszawską po zeyściu króla Michała podpisało delegowanych 6, pacta conventa na seymie elekcyjnym króla Jana 3 podpisało delegowanych 11, konfederacyą jenerałą Warszawską 1696 po zeyściu Króla Jana 3 podpisało delegowanych 6 i t. d. komu nie są wiadome obszerne przywileje miast Pruskich. — Gdańsk szczególnie miał prerogatywy ubliżające nawet handlowi całej Polki, swój osobny senat i tylko od króla zawisłe Jurysdykcyę. Któż nie wie iak do dziś dnia Gdańszczanie opłakują utratę swobód iakimi się cieszyli za czasów Rządu rzeczpospolitej Polskiej.

Szczupły jest zakres pisma tego, aby w nim wyliczyć ustawy seymów Polskich, zabezpieczające wolność osobistą, wolność druku, tolerancyą, wolność handlu, ściśniających władzę monarchy do przyzwolonych granic, są one zaszczytem narodu, chlubą swego wieku, z skutkiem to tych ustaw nie miała Polska w ciągu 8 wieków żadnego króla tyranem, niewznosiły się iak gdzie indziej krwawe rusztowania, nie było Bastyllów, rzeziów o religią, wiecznych sporów o drobiazgowie pytania teologiczne. — Xiądz nie przestawał być obywatelem, szanowano wolność wynurzania swego zdania. — Uczeni i wyznawcy różnych wier gdzie indziej prześladowani, tu znajdowali gościnność. — Zwiny tylko iak się wyżej powiedziało ducha czasu, rolnicy nie byli przypuszczonemi do należnych im praw, lecz nie był ich stan tak opłakany iak mieyscami widzieliśmy przed upadkiem kraju. — Dopóki trwała oświata którą w wieku Jagiellońskim i za Batorego celowali Polacy, Stan iak był nierównie lepszym, kiedy woyny, częste napady dziczy, pustoszenia iakiego się Szwedzi dwa razy dopuszczali, burząc szkoły, xiegozbiory, zniszczyli u nas i oświatę, kiedy Polak więcej zaięty był obroną granic niż nauką, wtedy i los włóścian koniecznie się pogorszył. — Lecz za powrotem do kraju nauk, poznał naród prawdziwe potrzeby swoje, — któż nie wie iak klasa uprzywilejowana, chciała niczem nienagłona dobrowolnie przy-

puścić inne klasy mieszkańców do powszechnych swobód. — Rzućmy wzrok na rewolucyą Polską i Francuską, a ocenimy obiedwie Seym Polski rozpoczął swoją zbawiezną czynność 1788, koleją zwyczajną zwołany. Francuzi rok później bo 1789. Szlachta Polska z własnem idąc sercem, bratnie do innych stanów wyciągnęła ręce, i zaczęła stopniowo przywracać długo nieprzyznawane prawa; szlachta francuska nagłona nawet przez okoliczności, nie chciała o niczem słuchać. — Jeżeli seym Polski nagłych niezaprowadził zmian jeżeli nieprzypuścił do używania równych praw reszty mieszkańców, działał to jedynie z bawy gwałtownych wstrząśnień. Musiał mieć oko i na ościennie samowładne państwa, które nierade widząc w posród siebie ins tytucye wolne, i tak czynność seymu zamachami i Jakobinizm nazywały, i w końcu pod pozorem spokojności swojej i Europy zdradziecko nas rozszarpały. Wszakże nie odstępując od swego dążenia, seym Polski znaczne w formie Rządu dla miast i ludów poczyniwszy ulepszenia, zamocował sobie po latach 25 poprawę całej ustawy, tym sposobem uchronił nas od krwawych, scen, srogich nieszczęść którym uległa Francya — co przechodząc z ostateczności w ostateczność — straciwszy 2 miliony ludzi, wpadła pod ciężkie za Napoleona iarżmo.

Lecz dawno iuż upłynął czas ustaw 3 maja do poprawy wskazany. — Zbiegiem oko licznosci, postępem oświaty, przybliżyliśmy się do dojrzałości. — Udoskonalamy naszą świętą ustawę 3 maja, zachowamy zaprowadzoną opiekę praw na wszystkie klasy mieszkańców, równość w obliczu praw, nadamy reprezentacye w miarę potrzeb czasu, zachowamy święcie szanowaną zawsze tolerancyą religijną przez ojców naszych, wolność druku, upowszechniamy oświatę, ulepszymy wszelkimi rozsądnymi sposobami stan włóścian, przyswoimy te prawa cywilne, które iakkolwiek narzucone, pokazały się użytecznymi, zmienimy ie gdzieby tego była potrzeba, lecz niewstydzimy się przeszłości naszej, bo się nią chlubić możemy, naśladowujemy tę godność ojców naszych, brzydzimy się iak oni prześladowaniem, samowolnością; niewzuńcemy łakejów, nieśiewamy nie takiego, co by mogło dadz zaród, krwawym scenom rewolucy francuskiej, którą się dziś sami Francuzi brzydzą, byłaby to najpiękniejsza dla wrogów sposobność, szkodenia naszej świętej sprawy; niepoduszczamy na nikogo, niech nas nie ludzi przykład P. Mirabeau, który przy śmierci sam załował swojej zbyt popędliwej wymowy! niewniawiamy, dla uzyskania poklasków, arystokracji w tych, co tak gogliwie bronią niepodległości i praw ludu. Jdźmy za przykładem seymu 4ro letniego, co prostą postępując drogą, bez dzikiego burzenia porządku towarzyskiego, dążył do swego celu. — Marą jest dziś walka z arystokracją, bo kto 1791 dobrowolnie uczynił wielki krok, ten dziś nauczony doświadczeniem, i przy takim postępie cywilizacyi nie wda się w walkę, haniebną i bezkorzystną. U nas niema arystokracji, ani iakobinizmu jedna wielka dążność do niepodległości, dążność po wszechna, gwałtowna, o którą się rozbiła potęga północnego olbrzyma i jest życiem każdego Polaka. Kto wychodzi z podziarżma niemyśli o naciśnieniu niem bliźniego, chcemy tylko porządku bezpieczeństwa. Próżnemi przeto słowami niezaszczipiemy zgubney nieiedności, dla osobistych uraz, niewystawiamy rzeczy publicznej na szwank. Dzieci jedney matki, kochajmy się iak iak wspólnie nienawidzimy wrogów; poprzysięgaliśmy sobie przy świętym ołtarzu powstający oyczyzny, darowania wspólnie wszelkich nieprzyjaźni i uraz, mamyż ustawę w tym chwalebny przedsięwzięciu? Nie, niezapominamy że wróg jest jeszcze na naszej ziemi i że iak zgoda może nas doprowadzić do jedynego naszego celu, tak iedność pogrążyć w otchłań nieszczęść, których wspomnienie samo zgrozą przeymuie.

Obywatel W. A.

Cena pojedynczego exem. gr. 10.